

*Sygn. akt I ACa 706/22*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 lutego 2023 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny*

*w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska*

*po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2023 r. w Warszawie*

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko K. K. (1)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 marca 2022 roku, sygn. akt I C 518/20

***1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy obejmujący punkt 3 ugody zawartej w dniu 2 marca 2012r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygnaturze VI C 1444/07, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności 12 września 2014r. postanowieniem tego Sądu z 4 września 2014r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie;***

***2. oddala apelację w pozostałej części;***

***2. zasądza od K. K. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 706/22

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lutego 2020 r. (...) (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (obecnie (...) sp. z o.o.) wniósł przeciwko K. K. (1) o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody zawartej w dniu 2 marca 2012 r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI C 1444/07, zaopatrzonej w sądową klauzulę wykonalności w dniu 12 września 2014 r. postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 września 2014 r., ewentualnie w przypadku braku możliwości pozbawienia powyższego tytułu wykonawczego wykonalności w całości, powód wniósł o pozbawienie tego tytułu w części poprzez miarkowanie przez Sąd na podstawie art. 484 § 2 k.c. dochodzonego w postępowaniu egzekucyjnym przez pozwaną kary umownej. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

Na wniosek powoda złożony przed wszczęciem postępowania, Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt I Co 16/20 udzielił zabezpieczenia roszczenia w ten sposób, że zawiesił postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie M. K. pod sygn. akt Km 26/20

Wyrokiem z dnia 25 marca 2022 r., Sąd Okręgowy w Warszawie pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy – ugodę zawartą w dniu 2 marca 2012 r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI C 1444/07, zaopatrzoną w klauzulę wykonalności w dniu 12 września 2014 r. postanowieniem tego Sądu z dnia 4 września 2014 r. (pkt I.) oraz zasądził od K. K. (1) na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 11.608 zł tytułem kosztów procesu (pkt II.).

Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie ugody sądowej zawartej w dniu 2 marca 2012 r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI C 1444/07, (...) sp. z o.o. (poprzednik prawny powoda) zobowiązał się do usunięcia na swój koszt całości urządzeń linii energetycznej (...) z nieruchomości K. K. (1) położonych w W. przy ul. (...), stanowiących działki (...) w obrębie (...), objętych księgą wieczystą KW nr (...), w terminie do dnia 31 grudnia 2013 r. Z ważnych przyczyn termin usunięcia urządzeń linii energetycznej mógł być przedłużony, nie dłużej niż do 31 marca 2014 r. W punkcie 3. ugody, w razie nieusunięcia przez (...) sp. z o.o. na swój koszt całości urządzeń linii energetycznej, powód zobowiązał się zapłacić na rzecz K. K. (1) karę umowną przez pierwsze trzy miesiące zwinionej zwłoki w wysokości 50 zł za każdy dzień zwłoki. Kara umowna w następnych 3 miesiącach zwinionej zwłoki miała wynosić 60 zł za każdy dzień zwłoki, a w następnych miesiącach – 100 zł dziennie. W związku z zawartą ugodą, postępowanie w sprawie o sygn. akt VI C 1444/07 zostało umorzone.

W czerwcu 2014 r. przeprowadzone zostały prace związane z usunięciem urządzeń linii energetycznej na działce K. K. (1). W ich wyniku pocięty na części i wyniesiony został słup średniego napięcia. Nie została natomiast usunięta bednarka znajdująca się w ziemi wzdłuż linii napowietrznej średniego napięcia. Na potwierdzenie przeprowadzonych prac podpisany został protokół zgodności – oświadczenia z dnia 14 lipca 2014 r. pomiędzy K. K. (1) i T. B. (1), działającym w imieniu K. K. (2), którego firma (...) przeprowadziła prace na nieruchomości pozwanej. W § 2 protokołu stwierdzono, że bednarka nie została usunięta albowiem K. K. (2) stwierdził, że brak jest możliwości wyciągnięcia (usunięcia) bednarki z ziemi z powodu istniejących dużych drzew i krzewów.

W dniu 14 lipca 2014 r. pozwana pokwitowała także odbiór 200 zł w ramach rekompensaty za uszkodzone rośliny, które uległy zniszczeniu podczas prac związanych z usunięciem słupa.

W dniu 22 kwietnia 2015 r. K. K. (2) spisał dla powoda „Wyjaśnienia dotyczące demontażu słupa ul. (...) w W.”, w których oświadczył m.in., że obecny przy pracach w jego imieniu P. Ł. poinformował K. K. (1), że wyjęcie bednarki z ziemi będzie się wiązało z przekopaniem działki na całej długości. Po wyjaśnieniach, pozwana zrezygnowała z wyjmowania bednarki. Oświadczyła, że zgadza się na pozostawienie płaskownika w ziemi.

Sąd Okręgowy ustalił, że bednarka zakopana jest w ziemi na głębokości 70-100 cm w części działki znajdującej się pomiędzy ogrodzeniem a budynkiem, prostopadle do ul. (...). Aktualnie nad bednarką rosną orzech (w odległości ok. 1,5 m), pięciometrowa tuja oraz dwie samosiejki mirabelek w wieku ok. 10-15 lat. Nie ma zagrożenia dla drzew w przypadku konieczności rozkopania działki i usuwania bednarki.

Postanowieniem z dnia 4 września 2014 r., Sąd nadał klauzulę wykonalności w zakresie punktu 3. ugody z dnia 2 marca 2012 r. Na podstawie tego tytułu wykonawczego komornik wyegzekwował od powoda (dłużnika) i przekazał K. K. (1) ogółem kwotę 18.726,34 zł, w tym 17.960 zł z tytułu kary umownej.

W dniu 27 marca 2015 r. pozwana zwróciła się do powoda o usunięcie bednarki i zapłatę kary umownej w wysokości 27.600 zł liczonej od dnia 24 czerwca 2014 r. W wezwaniu pozwana wskazywała, że bednarka miała być usunięta w późniejszym terminie.

Pismem z dnia 5 czerwca 2015 r., powód wskazał, że usunięcie bednarki nie jest możliwe z uwagi na rosnące wzdłuż drzewa, jak również nie jest celowe ze względu na obecny sposób zagospodarowania działki.

Kolejne pisma dotyczące bednarki pozwana kierowała do powoda w grudniu: 2018 r. oraz 2019 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, oględzin oraz częściowo zeznań świadków i powódki. Prawdziwość złożonych przez strony dokumentów nie była kwestionowana. Natomiast oględziny nieruchomości, pozwoliły Sądowi pierwszej instancji ustalić, że porastające nieruchomość drzewa nie mogły stanowić i nie stanowią przeszkody w usunięciu bednarki. Wskazano, że z uwagi na rozbieżności w zeznaniach świadków i pozwanej nie było natomiast możliwe jednoznaczne ustalenie, dlaczego w czerwcu 2014 r. wraz ze słupem nie została wykopana bednarka.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazano, że powód jako podstawę swojego żądania podał art. 840 § 1 k.p.c., jednak biorąc pod uwagę uzasadnienie pozwu Sąd Okręgowy przyjął, że jest to art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Stwierdził, że rolą Sądu w sprawie było ustalenie, czy powód wywiązał się ze swojego obowiązku usunięcia na swój koszt całości linii energetycznej z działki pozwanej K. K. (1) - określonego w tytule egzekucyjnym stanowiącym ugodę sądową z dnia 2 marca 2012 r., podkreślając przy tym, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Sąd Okręgowy ustalił, że niesporne między stronami było to, że po pracach wykonanych na działce powódki w czerwcu 2014 r., z całej sieci energetycznej pozostała w gruncie uziemiająca listwa, tzw. bednarka. Jak wynikało z oględzin nieruchomości przeprowadzonych w dniu 2 września 2021 r. w obecności biegłego z zakresu pielęgnacji i konserwacji drzew A. S., ewentualne prace związane z usuwaniem bednarki nie miałyby wpływu na rosnące na działce drzewa. Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w 2014 r. drzewa ucierpiałyby w przypadku konieczności rozkopania działki, by usunąć listwę uziemiającą. Sąd pierwszej instancji ocenił za całkowicie nieuzasadniony podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut, że z uwagi na pozostawienie na działce gruntu bednarki, pozwana nie może realizować prawa własności w sposób i granicach określonych dla właściciela. Sąd Okręgowy podniósł, że bednarka znajduje się w pasie ziemi pomiędzy domem a ogrodzeniem, w miejscu w którym nie są planowane jakiegokolwiek prace budowlane. Jednocześnie z uwagi na to, że znajduje się na głębokości 70-100 cm, nie może przeszkadzać też w pracach ogrodniczych.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że strony w odmienny sposób wskazywały przyczyny, dla których bednarka nie została usunięta razem ze słupem. Aby ją wydobyć konieczne byłoby wykopanie rowu o szerokości pół metra i długości odpowiadającej długości bednarki (od dwóch do kilkunastu metrów). Osoby pracujące na rzecz powoda (P. Ł. i T. B. (1)) twierdziły, że K. K. (1) nie chciała, aby usuwać bednarkę oraz, że jej usuwanie groziło zniszczeniem drzew (K. K. (2)). Sprzeciw swój pozwana, zdaniem świadków, miała argumentować ochroną nasadzeń. Sąd pierwszej instancji ustalił, że także koszty usunięcia bednarki w toku postępowania wskazywane były całkowicie rozbieżnie: od 200-300 zł (P. Ł.), przez 2.000 zł (K. K. (2)), po 5.000-6.000 zł (J. M. – pracownik powoda obecny przy oględzinach). Natomiast pozwana zeznała, że nie było próby usunięcia bednarki, a ona nie protestowała przeciwko jej usunięciu. Jednocześnie przyznała, że bednarka nie przeszkadza jej; inaczej byłoby, gdyby chciała mieć oczko wodne albo basenik. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę aktualny sposób zagospodarowania tej części działki w której zakopana jest bednarka oraz fakt, że jest to stosunkowo wąski pas ziemi pomiędzy domem a ogrodzeniem, mało prawdopodobne jest wykonywanie tego rodzaju prac, które wymagałyby kopania na głębokość listwy uziemiającej.

Sąd Okręgowy ustalił, że jedyny dokument, który w 2014 r. strony zgodnie podpisały to Protokół Zgodności – Oświadczenia, w którym jako przyczynę nieusunięcia bednarki wskazano stwierdzenie K. K. (2), że „brak jest możliwości wyciągnięcia (usunięcia) bednarki z ziemi z powodu istniejących dużych drzew i krzewów”. W związku z tym, że dokument został napisany na komputerze, podczas gdy pozwana do dzisiaj posługuje się maszyną do pisania oraz z uwagi na umieszczenie w nim danych osobowych takich jak numer PESEL i adres T. B. (1), Sąd przyjął, że sporządził go przedstawiciel powoda, a nie pozwana K. K. (1). Wskazał przy tym, że bezsporne jest, że pozwana go podpisała bez zastrzeżeń. Sąd pierwszej instancji ustalił, że osobno pozwana pokwitowała odbiór 200 zł jako

rekompensata za uszkodzone rośliny podczas usuwania słupa. Co więcej, pozwana na jesieni 2014 r. ograniczyła prowadzoną przez siebie egzekucję kar umownych do dnia 23 czerwca 2014 r., a zatem do daty przeprowadzonych u niej na działce prac związanych z demontażem słupa linii energetycznej. Powyższe, w ocenie Sądu świadczy o tym, że w 2014 r. pozwana nie kwestionowała wykonania przez powoda obowiązków związanych z usunięciem linii energetycznej.

Jak stwierdzono, w pisemnych wyjaśnieniach z dnia 22 kwietnia 2015 r. (jednostronnym oświadczeniu) K. K. (2) napisał, że P. Ł. poinformował K. K. (1) o częściowym pozostawieniu w ziemi stalowej bednarki. Uświadomił ją, że wyjęcie bednarki z ziemi będzie się wiązało z przekopaniem działki na całą długości. Po wyjaśnieniach P. Ł. K. K. (1) miała zrezygnować z wyjmowania bednarki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pomimo pisemnych wyjaśnień z dnia 22 kwietnia 2015 r., w piśmie z dnia 5 czerwca 2015 r. skierowanym przez pełnomocnika powoda r.pr. W. S. do adw. F. M., jako przyczynę nieusunięcia bednarki wskazano brak możliwości wykonania tego z uwagi na związane z tym uszkodzenie drzew i dodatkowo, że usunięcie jest niecelowe, gdyż bednarka nie przeszkadza w obecnym zagospodarowaniu działki. Zdaniem Sądu Okręgowego, pismo to świadczy o tym, że w 2015 r. nie było już porozumienia między stronami co do konieczności i zasadności pozostawienia bednarki. Powód w tym czasie był gotowy do wypłaty K. K. (1) odszkodowania, a w przyszłości, gdyby doszło do zabudowy działki, zobowiązał się na własny koszt usunąć bednarkę, aby nie przeszkadzała w zabudowie.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że zarówno w 2014 r. jak i obecnie nie istniały obiektywne przyrodnicze przeszkody w usunięciu bednarki, niezależnie od jej przebiegu i długości. Ta część działki zdominowana jest przez roślinność naturalną, w którą jedynie w ograniczonym zakresie ingeruje pozwana. Stwierdził, że z zeznań pozwanej wynika, że w 2014 r. przy słupie rosły drobne kwiaty i samosiejki leszczyny i derenia, zaś obecnie niedaleko linii przebiegu bednarki rosną samosiejki mirabelek. Jednocześnie za w pełni zrozumiałą Sąd Okręgowy ocenił niechęć pozwanej do tego, aby w dniu 23 czerwca, na początku lata, przekopywać wzdłuż cały ogród, co wiązałoby się z jego zeszpeceniem na kilka miesięcy, do czasu odróżnienia roślin. Z drugiej strony stwierdzono, że osoby wykonujące w imieniu powoda prace na działce też z pewnością wolały zaoszczędzić sobie pracy i pozostawić zakopaną głęboko w ziemi, niewidoczną listwę, niż przekopywać, najprawdopodobniej ręcznie, działkę. W ten sposób doszło w czerwcu 2014 r. do uzgodnienia, że bednarka pozostanie w ziemi. Ówczesne porozumienie było zdaniem Sądu tym bardziej naturalne, gdyż w wielu przypadkach usuwania linii energetycznych odstępowano od przekopywania gruntu i wyjmowania uziemienia, co wynika z zeznań świadków.

Rozstrzygając sprawę, zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. według stanu na 2022 r., w ocenie Sądu Okręgowego, należało stwierdzić, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że powód zobowiązany jest do wykonania aktualnie prac na działce pozwanej. W konsekwencji do przyjęcia, że pozwana może nadal egzekwować kary umowne twierdząc, że powód nie wywiązał się z całości nałożonego na niego w ugodzie zobowiązania. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że co prawda pozwana nie otrzymała odszkodowania za pozostawiony w ziemi element sieci, jednak na jesieni 2014 r. wyegzekwowała od powoda kwotę 17.960 zł z tytułu kary umownej. Zdaniem Sądu, uzyskane świadczenie, chociaż z innego tytułu, jednak powinno być uznane za ekwiwalent przysługującego pozwanej jako właścicielce nieruchomości prawa. Sąd Okręgowy podniósł, że przyjęcie, że skoro część linii energetycznej pozostała w ziemi, to zobowiązanie nie zostało w całości wykonane i pozwanej przysługuje prawo do naliczania przez 8 lat kar umownych, prowadziłoby do całkowicie nieuzasadnionej dysproporcji pomiędzy zupełnie marginalnym i jedynie hipotetycznym ograniczeniem pozwanej we władaniu nieruchomością a wysokością świadczeń, do których miałby być zobowiązany powód.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 98 i 108 k.p.c.

Apelację od wydanego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj.:

1. art 232 k.p.c. w zw. z art 227 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń stanu faktycznego w oparciu o subiektywną i dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów, co skutkowało niesłusznym uwzględnieniem powództwa, pomimo że powód nie wykazał zasadności roszczenia, nie udowodnił by pozwana wyraziła zgodę na nieusuwanie bednarki z posesji należącej do pozwanej, jak również pomimo, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązków określonych w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w sprawie o sygn. akt VI C 1444/07;

2. art 232 k.p.c., skutkującego błędem w ustaleniach stanu faktycznego poprzez dowolne uznanie, że:

a. istnieją w niniejszej sprawie przesłanki do uwzględnienia powództwa, pomimo że podstawą roszczenia dochodzonego w egzekucji przez wierzyciela jest prawomocna i wykonalna ugoda zawarta przed Sądem, w związku z czym brak jest podstaw do kwestionowania kary umownej co do zasady jak i co do wysokości a powód nie uprawdopodobnił roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie,

b. pozostawienie w nieruchomości bednarki należącej do powoda, nie będzie skutkowało utrudnieniem korzystania przez pozwaną z przysługującego jej prawa własności, podczas gdy bednarka należy do pozwanego, który zgodnie z postanowieniami ugody sądowej zobowiązany był ją usunąć;

3. art 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, w szczególności poprzez nieustalenie kto jest właścicielem bednarki a tym samym pominięcie wynikającego z ugody sądowej obowiązku powoda usunięcia bednarki, którego obowiązku powód nie wykonał;

4. art 327<sup>1</sup> k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstaw prawnych i faktycznych zaskarżonego orzeczenia;

5. art 840 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie powództwa, pomimo braku ku temu podstaw i niewykazania przez dłużnika by zaprzeczył skutecznie istnieniu zobowiązania lub by powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art 49 k.c. w zw. z art 224 i art. 225 k.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej subsumpcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie i ustalenie, że właściciel sieci elektroenergetycznej nie dokonał naruszenia prawa własności pozwanej i pomimo przeprowadzonego postępowania, jak i zawarcia ugody sądowej, powód nie usunął bednarki stanowiącej jej własność.

Podnosząc wskazane zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie wniosła o zwolnienie od kosztów postępowania, w tym wpisu od apelacji.

Postanowieniem wydanym w dniu 5 października 2022 r., Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych.

Powód w złożonej odpowiedzi na apelację, wniósł o oddalenie apelacji pozwanej w całości i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego wyroku, bowiem Sąd Okręgowy, orzekając o pozbawieniu tytułu wykonawczego wykonalności, odniósł swoje rozstrzygnięcie do ugody zwartej w dniu 2 marca 2012 roku, pomimo że kwestionowany tytuł wykonawczy obejmował wyłącznie punkt 3 tej ugody. Okoliczność tę Sąd Apelacyjny uwzględnił z urzędu w zakresie zaskarżenia, nie dzieląc jednocześnie zarzutów zawartych w apelacji strony pozwanej.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art 327<sup>1</sup> k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstaw prawnych i faktycznych zaskarżonego orzeczenia. Z art. 327<sup>1</sup> § 1 wynika, że uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się natomiast ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zestawiając powyższe wymogi z treścią sporządzonego przez Sąd Okręgowy uzasadnienia, nie można zgodzić się ze skarżącym, jakoby uzasadnienie to nie spełniało powyższych kryteriów, a przez to nie poddawało się kontroli instancyjnej. Okoliczność, iż skarżący nie podziela oceny dowodów, ustaleń faktycznych ani dokonanej przez Sąd Okręgowy subsumpcji, nie oznacza, iż samo uzasadnienie zostało skonstruowane w sposób wadliwy. Trzeba nadto wskazać, że uzasadnienie sporządzane jest po wydaniu orzeczenia i nie ma wpływu na treść orzeczenia, a tego rodzaju wpływ w przypadku zarzutów procesowych warunkuje możliwość ich uwzględnienia. Konieczne byłoby zatem wykazanie przez skarżącego tak istotnych uchybień, które uniemożliwiły sądowi wyższej instancji kontrolę prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego i prawa materialnego. Jak wielokrotnie zwracano uwagę w judykaturze, chodzi o nieprawidłowości kwalifikowane, braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że niemożliwe staje się poddanie orzeczenia kontroli instancyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 21 grudnia 2000 r. IV CKN 216/00, 21 listopada 2001 r. I CKN 185/01, 18 marca 2003 r. IV CKN 1862/00, 7 lutego 2000, V CKN 606/00, 4 października 2012 r., I CSK 632/11).

Nie dostrzegając tego rodzaju wadliwości w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> k.p.c. należało uznać za bezzasadny.

Bezzasadny był zarzut nierozpoznania istoty sprawy wiązany przez skarżącego z brakiem ustalenia kto jest właścicielem bednarki, a tym samym pominięcia wynikającego z ugody sądowej obowiązku powódki usunięcia bednarki, którego obowiązku powódka bezspornie nie wykonała. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że bednarka, stanowiąca znajdujący się w ziemi element sieci energetycznej, stanowi własność powoda, tym niemniej rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie wymagało jednoznacznego wskazania tej okoliczności w czynionych ustaleniach faktycznych, które musiały się zasażać na kwestiach związanych z treścią tytułu wykonawczego oraz okolicznościach, jakie towarzyszyły jego wykonaniu jak również na uzgodnieniach dokonanych pomiędzy stronami po powstaniu tytułu.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Nie ulega wątpliwości, że sytuacja taka w niniejszej sprawie nie miała miejsca, a Sąd Okręgowy poczynił istotne dla sprawy ustalenia, wobec czego zarzut pozwanego należało uznać za całkowicie chybiony.

W ramach zarzutów procesowych pozwany zarzucił także naruszenie art 232 k.p.c. w zw. z art 227 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń stanu faktycznego w oparciu o subiektywną i dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów, niezasadne uznanie, że pozwana wyraziła zgodę na nieusuwanie bednarki z posesji należącej do pozwanej, jak również pomimo tego, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązków określonych w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w sprawie o sygn.. akt VIC 1444/07, a w konsekwencji niesłusznym uwzględnieniem powództwa, pomimo że powódka nie wykazała jego zasadności. W ramach tego zarzutu pozwana wskazywała, że podstawą roszczenia dochodzonego w egzekucji przez wierzyciela jest prawomocna i wykonalna ugoda zawarta przed Sądem, w związku z czym brak jest podstaw do kwestionowania kary umownej tak co do zasady, jak i

co do wysokości, a ponadto wadliwym ustaleniem, że pozostawienie w nieruchomości bednarki należącej do powódki, nie będzie skutkowało utrudnieniem korzystania przez pozwaną z przysługującego jej prawa własności.

Skarżąca nie podniosła jednocześnie żadnych zarzutów w zakresie prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i naruszenia w tym względzie kryteriów wynikających z art. 233 § 1 i 2 k.p.c., wobec czego ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy nie została podważona.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Tym niemniej należy wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006, III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Należało podzielić ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w tym co do przystąpienia przez powoda w lipcu 2014 roku do usunięcia urządzeń linii energetycznej oraz pozostawienia na terenie działki pozwanej bednarki będącej stalowym elementem uziemia, jak również jego lokalizacji. Można zgodzić się także z Sądem Okręgowym co do tego, że przyczyną pozostawienia bednarki było jej położenie w bliskiej odległości od roślinności znajdującej się na działce powódki i obawy o uszkodzenie roślin podczas wykopywania tego elementu z gruntu. Jak wynika z protokołu zgodności – oświadczenia z 14 lipca 2014r. pozwana przyjęła do wiadomości tłumaczenie T. B. (2) działającego z ramienia K. K. (2), któremu powód zlecił usunięcie elementów linii zgodnie z ugodą oraz zgodziła się na pozostawienie bednarki w ziemi. O ile w tamtym czasie pozwana akceptowała wyjaśnienia wykonawcy, o tyle w kolejnych miesiącach domagała się od powoda wykonania ugody w całości, w tym usunięcia metalowego elementu, ewentualnie gotowa była zgodzić się na jego pozostawienie w ziemi w zamian za zapłatę odszkodowania. Biorąc pod uwagę treść kolejnych pism kierowanych przez pozwaną do powoda, należało uznać, że powód nie wykonał w całości zobowiązania wynikającego z ugody, chociaż pozwana przejściowo wyrażała zgodę na pozostawienie bednarki, przyjmując argumentację dotyczącą ryzyka uszkodzenia podczas wykonywania prac znajdujących się w jej pobliżu roślin. Ostatecznie jednak pozwana zmieniła zdanie i zażądała od pozwanego wykonania ugody w całości. Wyrazem tego była korespondencja kierowana przez pozwaną do powoda z 27.03.2015r., 21.12.2018r., 27.12.2019r., 22.06.2020r. (k. 55, 64, 65, 66) oraz wnioski o wszczęcie egzekucji (k. 50), w którym powódka ograniczyła się do żądania spełnienia świadczeń pieniężnych.

Jednocześnie nie budziło wątpliwości, że sporny element linii energetycznej nie został usunięty z gruntu należącego do powódki, zaś przeprowadzony w toku niniejszego postępowania dowód z opinii ustnej biegłego sądowego z zakresu roślinności wykazał, że usunięcie bednarki nie stanowi realnego zagrożenia dla znajdujących się na działce roślin (orzecha, tui, śliw samosiejek). Okoliczności te Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo, a Sąd Apelacyjny ustalenia te podzielił i przyjmuje za własne, chociaż akcentuje przy tym, że zgoda pozwanej na odstąpienie od usuwania bednarki w lipcu 2014r. nie miała charakteru definitywnego i była uwarunkowana treścią przekazanych jej w tamtym czasie informacji co do możliwości usunięcia bednarki bez naruszenia roślinności.

Trzeba jednocześnie zwrócić uwagę, że żądania pozwanej K. K. (1) kierowane pod adresem (...) sp. z o.o. w zakresie egzekucji sprowadzały się tak naprawdę do żądania zapłaty kary umownej i jedynie w tej części pozwana wystąpiła o nadanie klauzuli wykonalności ugodzie zawartej przez strony w dniu 2 marca 2012r. (pkt 3 ugody), a następnie wniosła o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Postanowieniem z dnia 4 września 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie nadał ugodzie klauzulę wykonalności co do punktu 3. Bezsprzecznie tytuł wykonawczy nie obejmował natomiast pozostałych punktów ugody, w tym punktu 1, w którym (...) Sp. z o.o. zobowiązał się do usunięcia na swój koszt całości urządzeń linii energetycznej (...) z nieruchomości powódki położonych w W. przy ul. (...) w terminie do dnia 31 grudnia 2013r.

Mając to na uwadze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powództwo przeciwegzekucyjne wytoczone przeciwko powołanemu tytułowi wykonawczemu znajdowało uzasadnienie nie tylko w treści powołanego przez Sąd Okręgowy przepisu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., ale przede wszystkim należało je uznać za zasadne na gruncie podstawy wymienionej w art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c.

Jak stanowi przepis art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście.

Należy wskazać, że istotą postępowania opartego na przepisie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. jest wykazanie przez powoda (dłużnika wskazanego w tytule wykonawczym) niewystąpienia zdarzeń, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności (m.in. kwestionowanie istnienia lub zakresu obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym). Dotyczy to także istnienia odpowiedniej struktury zadłużenia, np. wysokości głównej sumy kredytu, odsetek i ich postaci, opłat oraz prowizji związanych z posługiwaniem się bankowymi kartami kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2022r. II CSKP 971/22, LEX nr 3394989, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2022 r. I CSK 3482/22 LEX nr 3437845). Gdy więc chodzi o tytuły egzekucyjne nie stanowiące wyroku sądu, a więc nie korzystające z atrybutu prawomocnego wyroku, jakim jest powaga rzeczy osądzonej, o której mowa w art. 366 k.p.c., istnienie i wymagalność obowiązku stwierdzonego takim tytułem może być badana, a jedyną drogą jest wówczas powództwo przeciwegzekucyjne oparte na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Wystąpienie z powództwem przeciwegzekucyjnym pozwala zatem na badanie, czy wystąpiły zdarzenia, które były podstawą nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu. Do zdarzeń tych zalicza się także istnienie czy zakres obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2022 r II CSKP 171/22, LEX nr 3405178, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 grudnia 2020 r. I ACa 601/19 por. LEX nr 3189584).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że treść ugody sądowej z dnia 2 marca 2012r. w zakresie punktu 3, nie stanowiła wystarczającej podstawy do nadania jej klauzuli wykonalności co do obowiązku zapłaty kary umownej na rzecz pozwanej. Nie określała ona bowiem zakresu świadczenia dłużnika w sposób na tyle precyzyjny, by mogła stać się podstawą egzekucji. W takiej postaci obowiązek opisany w punkcie 3 ugody nie nadawał się do egzekucji, a w konsekwencji nie było przesłanek do nadania jej klauzuli wykonalności.

Jak bowiem stanowił punkt 3 ugody, w razie nieusunięcia przez (...) Sp. z o.o. na swój koszt całości urządzeń linii energetycznej (...) z nieruchomości powódki w terminie do 31 grudnia 2013r, a w przypadku określonym w ust. 2 w terminie do 31 marca 2014r, (...) Sp z o.o. zapłaci na rzecz powódki karę umowną przez pierwsze trzy miesiące zawinionej zwłoki w wysokości 50 zł za każdy dzień zwłoki. Kara umowna w następnych 3 miesiącach zawinionej zwłoki będzie wynosić 60 zł za każdy dzień zwłoki. Jeśli zawiniona zwłoka będzie trwała w następnych miesiącach, kara umowna za każdy dzień zwłoki będzie wynosić 100 zł. Zgodnie zaś z punktem 2, do którego odwoływał się pkt 3 ugody, z ważnych przyczyn niezależnych od (...) Sp. z o.o. termin usunięcia urządzeń linii energetycznej może być przedłużony, nie dłużej niż do dnia 31 marca 2014r roku, pod warunkiem zawiadomienia właściciela nieruchomości, nie później niż do 30 listopada 2013r roku listem poleconym ze wskazaniem przyczyny przesunięcia terminu i określeniem ostatecznej daty wykonania obowiązku wymienionego w pkt 1 ugody.

Z powyższego wynika, że ugoda odwoływała się także do nieostrych i niezdefiniowanych w jej treści pojęć w postaci „ważnych przyczyn” uzasadniających przedłużenie terminu na usunięcie urządzeń przez powoda oraz „zawinionej zwłoki”, która warunkowała możliwość naliczenia kary umownej, jak również przewidywała tryb zawiadamiania pozwanej przez powoda listem poleconym o potrzebie przedłużenia terminu, przewidując możliwość przedłużenia terminu wykonania obowiązku z pkt 1 ugody, aczkolwiek bez wskazania czy do przedłużenia terminu jest wymagana zgoda pozwanej, czy tylko wystarczające jest dochowanie przez powoda obowiązku powiadomienia listem poleconym, który musiał być wysłany w określonym w ugodzie terminie.



W świetle przytoczonych zapisów należy stwierdzić, że obowiązek zapłaty kary umownej przez powoda na rzecz pozwanej wymagał zweryfikowania wedle warunków ustalonych przez strony w ugodzie, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Bez uwzględnienia powyższych kryteriów obowiązek zapłaty kary umownej wynikający z pkt 2 ugody nie mógł stanowić podstawy do nadania klauzuli wykonalności lecz co najwyżej mógł być przesłanką do wystąpienia przez K. K. (1) z żądaniem zapłaty względem (...) sp. z o.o., co w przypadku kwestionowania tego obowiązku przez dłużnika, wymagało wszczęcia odrębnego postępowania sądowego, w ramach którego wszystkie wskazane wyżej przesłanki mogłyby być poddane merytorycznej ocenie sądu. Ocena taka nie była natomiast możliwa w ograniczonych ramach wyznaczonych przez przepisy dotyczące postępowania o nadanie klauzuli wykonalności, którego przedmiotem może być wyłącznie kwestia istnienia tytułu egzekucyjnego nadającego się do egzekucji, bez możliwości merytorycznej oceny zasadności obowiązku stwierdzonego tym tytułem. W przypadku ugody sądowej, która pochodzi ona od stron procesu, nie jest wymagany aż tak daleko idący formalizm, jak jest to w przypadku wyroków sądowych, co sprawia, że niekiedy ugody zawierają w swej treści zobowiązania i postanowienia odbiegające od przedmiotu sporu, lecz istotne dla samych stron, a przez to pozwalające na kompleksowe uregulowanie stosunków. Każda ugoda sądowa, o ile jednak ma stać się podstawą egzekucji, a więc skorzystać z przymusu państwowego do jej zrealizowania, musi nadawać do egzekucji, a więc winna ona jasno określać zakres świadczenia podlegającego wykonaniu. Tymczasem zapis zawarty w punkcie 3 ugody z dnia 2 marca 2012r. warunku tego nie spełniał. Co więcej, należało zwrócić uwagę, że ugoda nie określała końcowego terminu w jakim możliwe było naliczanie kary umownej, co stoi w sprzeczności z zasadami wynikającymi z art. 483 k.c. Po trzecie wreszcie należy zauważyć, że ugoda z dnia 2 marca 2012r. w części obejmującej punkty 2, 3, 4 oraz 5 wykraczała poza przedmiot postępowania obejmujący nakazanie usunięcia linii energetycznej i kreowała w istocie nowe, dodatkowe zobowiązania po stronie (...) sp. z o.o., w tym te polegające na zobowiązaniu do zapłaty kary umownej. Skoro obowiązek ten wynikał wyłącznie z treści ugody, nie zaś z obowiązujących przepisów prawa dotyczących ochrony własności, ugoda w istocie kreowała dopiero nowe zobowiązanie po stronie (...) Sp. z o.o., którego spełnienie winno być poddane kontroli sądowej w szerszym wymiarze aniżeli tylko w ramach postępowania o nadanie klauzuli wykonalności.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nadanie klauzuli wykonalności na punkt 3 ugody nie znajdowało uzasadnienia, co przemawiało za uwzględnieniem powództwa przeciwegzekucyjnego na podstawie art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c.

Niezależnie od powyższego, należało zgodzić się z Sądem Okręgowym co do zaistnienia przesłanek z art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c., wynikających z przeprowadzonej przez ten Sąd oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych, w tym odnoszących się do okoliczności w jakich pozwana zaaprobowała pozostawienie w ziemi bednarki w lipcu 2014r., przyjmując do wiadomości argumentację przedstawioną przez wykonawcę i nie domagając się od powoda zapłaty kary umownej, pomimo iż obowiązek usunięcia urządzeń opisany w punkcie 1 ugody nie został przez powoda w całości wykonany. W tym zakresie wywody Sądu Okręgowego należało uznać za przekonujące i zgodne z doświadczeniem życiowym, w tym także w zakresie w jakim odnosiły się do niechęci pozwanej wobec rozkopywania jej działki w okresie letnim, gdy roślinność prezentowała się najbardziej okazale, a bednarka położona kilkadziesiąt centymetrów pod ziemią w żaden sposób nie ograniczała pozwanej w korzystaniu z działki i aktualnym na tamten okres sposobie jej zagospodarowania. Nieuprawnione było jednak twierdzenie, że tym samym K. K. (1) w sposób definitywny zwolniła przedsiębiorstwo energetyczne z obowiązku usunięcia z jej nieruchomości elementów linii średniego napięcia. Protokół zgodności - oświadczenie datowane na 14 lipca 2014r. nie zawiera żadnych oświadczeń woli pozwanej, z których wynikałoby, że doszło z jej strony do zwolnienia powoda z obowiązku. Zawarte w § 2 protokołu sformułowanie wskazuje jedynie na to, że strony zgodnie potwierdziły określony stan faktyczny polegający na tym, że nie została usunięta bednarka znajdująca się w ziemi wzdłuż linii napowietrznej średniego napięcia, a przyczyną tego było stwierdzenie K. K. (2) (wykonawcy), że brak jest możliwości wyciągnięcia (usunięcia) bednarki z ziemi z powodu istniejących dużych drzew i krzewów. Tym samym pozwana przyjęła do wiadomości, że przeszkody techniczne stoją na przeszkodzie usunięcia bednarki. Dokumentu tego nie można jednak interpretować jako oświadczenia woli złożonego przez pozwaną (wierzyciela), na mocy którego zwolniła ona powoda (dłużnika) z obowiązku wynikającego z punktu 1 ugody. Interpretacja taka byłaby zbyt daleko idąca. Nie wynikała ona z treści oświadczenia, a towarzyszące mu okoliczności istotne z punktu widzenia wykładni tego oświadczenia prowadziły co najwyżej do uznania, że pozwana

przyjęła do wiadomości argumenty powoda oraz godziła się na odstąpienie od żądania kary umownej za dalszy okres. Jak wynika jednak z kolejnych pism pozwanej kierowanych do powoda, stanowisko to ostatecznie zweryfikowała, żądając od powoda zarówno usunięcia bednarki zgodnie z treścią ugody, jak i zapłaty kary umownej za dalszy okres. Akceptacja przez pozwaną pozostawienia bednarki w gruncie uzasadniała jednak przyjęcie, że pozwana zgodziła się w tamtym czasie na odstąpienie od żądania zapłaty kary umownej od powoda za okres od daty podpisania protokołu zgodności-oświadczenia z 14 lipca 2014r. W tym stanie rzeczy nieuzasadnione byłoby uznanie, że pkt 3 ugody uzasadnia naliczanie kary umownej od tej daty.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zatem zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie powództwa.

Nie były także trafne zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art 49 k.c. w związku z art 224 i art. 225 k.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej subsumpcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie i ustalenie że właściciel sieci elektroenergetycznej nie dokonał naruszenia prawa. Powództwo w niniejszej sprawie było oparte o przepis art. 840 k.p.c., zaś powołane przez skarżącą przepisy art 49 k.c. w związku z art 224 i art. 225 k.c. nie znajdowały zastosowania w niniejszej sprawie. Pozwana nie domagała się zresztą od powoda zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie lecz kary umownej wynikającej wprost z ugody sądowej, wobec czego spełnienie przesłanek z art. 224 k.c. i art. 225 k.c. nie było przedmiotem badania w niniejszej sprawie, zaś Sąd Okręgowy przepisów tych nie naruszył. W tej mierze argumentacja skarżącej koncentrowała się na kwestiach związanych z prawem własności przysługującym pozwanej i zwracała uwagę na nieusunięcie przez powódkę bednarki, podczas gdy pozwana w ogóle nie wystąpiła z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności ugodzie w części obejmującej obowiązek usunięcia urządzeń linii średniego napięcia (pkt. 1 ugody). Sprowadzanie przez pozwaną swoich roszczeń względem powoda wyłącznie do kwestii świadczeń pieniężnych i bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie, przy przewijających się jednocześnie w pismach sugestii co do możliwości pozostawienia bednarki w gruncie, wskazuje na nadużycie przez pozwaną uprawnień jako wierzyciela z odwołaniem wyłącznie do tej części tytułu wykonawczego, który nie nadaje się do egzekucji.

Ponadto słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy znaczną dysproporcję pomiędzy żądaniem pieniężnym ze strony pozwanej, a zakresem ingerencji w przysługujące jej prawo własności nieruchomości w związku z pozostawieniem metalowej listwy uziemiającej na głębokości ok. 70 cm, co winno uzasadniać miarkowanie kary umownej. W okolicznościach niniejszej sprawy, wobec podniesionych wyżej argumentów, powyższa kwestia schodziła jednak na plan dalszy i nie miała bezpośredniego przełożenia na ocenę zasadności powództwa przeciwegzekucyjnego ocenianego przez pryzmat art. 840 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c..

Zmiana zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wynikała więc wyłącznie z dostrzeżenia przez Sąd Apelacyjny, iż kwestionowany tytuł wykonawczy obejmował punkt 3 ugody z dnia 2 marca 2012r., nie zaś całą ugodę (pkt. 1-6) i jedynie w takim zakresie nadano jej klauzulę wykonalności, aczkolwiek niezasadnie. Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie winno zatem odnosić się wyłącznie do punktu trzeciego ugody. Zmiana zaskarżonego wyroku mieściła się w zakresie zaskarżenia i mogła nastąpić niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego (art. 378 § 1 k.p.c.).

W pozostałym zakresie, wobec bezzasadności apelacji wywiezionej przez pozwaną, należało orzec na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska